ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 1 CHOJNICE, dnia 16-go października 1924 r. Nr. 28

Zwyżka cen zboża.

Ze sfer urzędowych piszą:

W rb. przewidywane są prawie we wszystkich krajach gorsze niż w latach ostatnich zbiory zbóż chlebowych i dlatego konjunktura zboża i jego przetwory wykazuje na rynku światowym wyraźną tendencję zwyżkową w stosunku do cen r. z. Również w Polsce zbiory zapowiadają się na ogół biorąc słabiej niż w r. ub., mimo to przewidywać należy, iż zapasy żyta w kraju będą w zupełności wystarczające dla pokrycia zapotrzebowania rynku wewnętrznego. Wzmożone zapotrzebowanie zboża w danym momencie wywołane jest tem, iż niemieccy kupcy zbożowi, przewidując wprowadzenie w Niemczech ceł przywozowych usiłują zaopatrzyć się w zboże przed wejściem w życie projektowanej ustawy o cłach przywozowych. Nadto wzmaga się zapotrzebowanie zboża na zasiew przez rolników z Małopolski dotkniętej częściowo nieurodzajem.

Z tego powodu cena żyta w Warszawie w realnych tranzakcjach wzrosła w ciągu pierwszych dni 25-ciu bm. o 42 proc., cena mąki 50-cio proc. o 50 procent.

Ponieważ jednocześnie — coprawda w mniejszym, dzięki interwencji rządu, stopniu, bo tylko o 20 proc. — wzrosła cena chleba, wywołało to zrozumiały niepokój zarówno wśród ludności miejskiej, jak i w sferach rządowych, rozumiejących, iż zwyżka cen chleba stanowi poważną przeszkodę dla podjętej przez rząd akcji obniżenia kosztów utrzymania, które są podstawą do obliczenia płac urzędniczych i robotniczych, normowanych dotychczas wedle ruchomej skali drożyźnianej.

Miarą wzrostu drożyzny z powodu podrożenia zboża jest to, iż wzrost ceny chleba o 20 proc. i ceny mąki 50-procentowej o 50 proc. wywołał dotychczas wzrost wskaźnika kosztów utrzymania o 2,47 proc.

Celem opanowania tego niepożądanego objawu i przeciwdziałania dalszemu wzrostowi drożyzny rząd rozwinął już szerszą akcję w kierunku zaopatrywania większych ośrodków przemysłowych w możliwie tanią mąkę, a co zatem idzie tańszy chleb. Dla osiągnięcia tego celu rząd nie zawahał się poświęcić pewnych wpływów budżetowych przez obniżenie taryfy przewozowej na mąkę do wysokości taryfy przewozowej dla zboża, a nadto przeprowadził cały szereg układów z przedsiębiorstwami młynarskiemi o obniżenie przez nie mąki wzamian za koncesje udzielone w zakresie wywozu otrąb i za ułatwienia kredytowe. Ponadto rząd za pośrednictwem Głównego Urzędu Żywnościowego poważnie przyczynia się do zaopatrywania miast i ośrodków przemysłowych w tańszą mąkę, zwiększając skalę w miarę możności dostawy mąki. Dzięki temu mączny rynek warszawski jest już w 2/3 zaopatrywany przez Gł. Urząd Żywnośc. Niebawem znaczne transporty mąki będą wysyłane na Górny Śląsk.

Opłat wywozowych na żyto dotychczas rząd nie podniósł głównie dlatego, że eksport dokonywany był w bardzo nieznacznych rozmiarach, tendencja zwyżkowa w kierunku żyta zaznaczyła się nieco mocniej, dopiero w zm., w którego pierwszych 3-ch tygodniach wywieziono około 1800 wagonów.

Aczkolwiek biorąc absolutnie, nie jest to ilość duża wstrzymano natychmiast wydawanie zezwoleń wywozowych do czasu wejścia w życie uchwalonej już przez ciała ustawodawcze ustawy o uregulowaniu stosunków celnych. Ustawa ta — jak wiadomo — upoważnia rząd do ustanawiania ceł wywozowych, które niebawem będą oznaczone odpowiednio do obecnej konjunktury na rynku wewnętrznym, zapewniającej rolnikom możność dostatecznych zarobków bez uciekania się do wywozu.

W celu porozumienia się z zainteresowanemi co do całoszktałtu polityki w dziedzinie importu i eksportu produktów rolnych Prezes Rady Ministrów zwołał na dzień 2 września naradę gospodarczą z przedstawicielami ciał ustawodawczych i organizacji rolniczych.

W sprawie kredytu długoterminowego.

Od szeregu tygodni w każdym numerze „Kłosów" czytamy szumne ogłoszenia Pana Radcy Donimirskiego o kredycie długoterminowym, udzielonym przez Ziemstwo Poznańskie. Kredyt długoterminowy — bardzo na czasie, a nawet paląca sprawa. Toć o to Bóg wie jak dawno zabiega się i twierdzi ogólnie, że bez tego długoterminowego kredytu rolnictwo nie wytrzyma długo.

Skoro są więc widoki otrzymania kredytu długoterminowego i w dodatku taniego, sadzę, że Pan Radca D. otrzymał dotąd setki zgłoszeń.

Jestem w tem położeniu, że jeszcze przed ogłoszeniami Pana Radcy D. zgłosiłem się do Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu i po złożeniu potrzebnych dokumentów, otrzymałem 29 lipca br. zawiadomienie o wysokości przyznanego mi kredytu. Ale tu właśnie zaczyna się tragedja. Kredyt przyznaczony jest w listach zastawnych, bądź żytnich, bądź dobrowolnych; tóż do dzisiaj według posiadanych przezemnie wiadomości (a zależy mi bardzo na tej pożyczce), temi listami mogę sobie najwyżej wytapetować gabinet! Wprawdzie listy żytnie znajdują się na giełdzie, kurs jednak ich wynosi 5,80—5,90 (kiedy kwintal żyta kosztuje do 21 złotych). Wątpię więc, czy mimo bardzo ciężkiego położenia, w jakiem niejeden z rolników się znajduje, będzie się ktokolwiek decydował obdłużać swój majątek np. na 21.000 złotych, a otrzymać na to 6000 złotych, płacąc procenty od 21 tysięcy. Jak wygląda tu owa taniość kredytu? Dzięki staraniom Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie uzyskano tam to, że Bank Polski lombarduje ich listy zastawne dając 60 procent nominalnej wartości. Są to bezwątpienia warunki ciężkie, ale możliwe, a najważniejsze — dogodność jest, że nie potrzeba listów zastawnych pozbywać się, tylko się je zastawia. Co więcej. Powiedziano mi w biurze

Tow. Kred. Ziemsk. w Warszawie, że moc Ziemian b. zaboru pruskiego z województw Poznańskiego i Pomorskiego — udaje się do nich z wnioskami o pożyczki ponieważ Ziemstwo Kredytowe w Poznaniu nic dotąd w sprawie listów nie zrobiło, choć sprawą pożyczek zaczęło się o wiele wcześniej zajmować. Niestety wnioski te są oddalane, ponieważ działalność Tow. Kred. Ziemsk. w Warszawie rozciąga się tylko na województwa centralne i wschodnie.

Ogłoszenia p. Radcy Donimirskiego zdaniem moim — ogół w błąd wprowadzają, bo jak dotąd w Ziemstwie otrzymuje się nie pożyczkę, lecz listy zastawne i bylibyśmy bardzo wdzięczni Panu Radcy, gdyby zechciał nas też objaśnić, co z temi listami robić mamy.

Rozmaitości.

Niesienie miękkich jaj. Niesienie miękkich jaj powoduje najczęściej brak wapna w karmie. Dodatek regularny do karmy miękkiej, dziennie po 5 gr. na sztukę kredy szlamowej lub wapna fosforowego odnosi dobry skutek. Udostępnienie kurom starego wapna z budowli bardzo się zaleca. Unikać także podawania kartofli zeszłorocznych, które w obecnym czasie mogą się stać trucizną dla drobiu. Wogóle karmę miękką ograniczyć na pewien czas i podawać więcej karmy ścisłej. O ile kury nie mają wolnego wybiegu należy podawać obficie karmę zieloną. Prócz tego należy wszelkie skorupki od jaj drobno pokruszyć i podawać z karmą miękką. Gdyby zalecane środki nie pomogły, zaleca się przesłanie pod adr. Izby Roln. jednej sztuki celem badania bakterjologicznego, ponieważ mogą zachodzić także anormalje spowodowane przez drobnoostroje w jajowodzie.

Tępienie robaków. Szwaby — karaluchy — prusaki, stają się często nieprzyjemnem robactwem, zwłaszcza w kuchni. Lubią mokre ciepło i dlatego można je chwytać pod mokremi płatami. Zaleca się również przyrządzanie mieszaniny z 50 gr. sproszkowanego cukru, 50 gr. boraksu i 20 gr. plocoatr. insekt. — do nabycia w aptece lub drogerji.

Proszki te powinno się mieszać dobrze i posypać w szpary podłogi, w których robactwo gnieździ się najczęściej.

Tępienie pluskiew. Do tępienia pluskwy próbowano różnych środków. Z tych wszystkich najlepszym okazała się wrząca woda, o ile dane sprzęty znieść ją mogą i powietrze gorące około 60°, lecz i ono także działa szkodliwie na meble. Z chemicznych środków najlepszym jest kwas pruski i kwiat siarkowy, ale środki te jako bardzo silne trucizny wymagają wielkiej uwagi, by ludzi nie zatruć. Gazy trujące okazały się w walce z temi szkodnikami jako broń może najlepsza. Dla tego dobry okazał się następujący domowy sposób. Po starannem zatkaniu szpar w drzwiach i oknach, na żelazną patelnię lub naczynie gliniane daje się rozżarzone (nie palące) węgle drewniane, sypie się sporo kwiatu siarki, aby dym mógł się dostać do każdej spary i kącika a także i sufitu i by owady wyginęły. Po 24 godzinach wietrzy się mieszkanie. Po dwóch tygodniach należy jeszcze raz powtórzyć takie wysiarkowanie.

„Poradnik Gosp.

Zły stan zasiewów w Krakowskiem. Jak donosi „Nowa Reforma“ długotrwała tegoroczna zima i ustawiczne deszcze, wywołały obawy co do pogorszenia się zbiorów w Małopolsce. Według dotychczasowych doniesień — zbiory nie ucierpiały na ilości. Natomiast szkoda pod względem jakości jest znaczną. Szczególnie dużo ucierpiały zboża od burz gradowych. W niektórych powiatach grad poczynił olbrzymie spustoszenia.

Wogóle w całej Małopolsce z wyjątkiem tylko części Podola zbiory tegoroczne są nadzwyczaj liche. Ponadto całe okolice nawiedzone były gradem i ulewami, które przyczyniły się do obniżenia plonów. Najwięcej dotknięte katastrofą zostały okolice górskie oraz miejscowości położone nad większemi rzekami, które w dniach 1 i 2 sierpnia wystąpiły z brzegów, zalewając znaczne przestrzenie uprawnych pól.

Według zestawień statystycznych przeciętnie w Zach. Małopolsce plony tegoroczne dochodzą do pół plonów zeszłorocznych.

Podobny stan odbije się nietylko fatalnie na tegorocznych zasiewach, ale już w tym roku będzie miała Małopolska do rozwiązania trudne zadanie aprowizacyjne.

Jeżeli rząd nie pospieszy rolnikom na czas z pomocą tak, by rolnicy mogli dokonać zasiewów sytuacja gospodarcza państwa może być bardzo poważną i za rok możeme mieć znaczne przestrzenie leżące odłogiem wśród małorolnych, a państwo wówczas będzie zmuszony sprowadzić zboże z zagranicy, co rzecz jasna odbije się ujemnie na bilansie państwa, a tem samem na jego walucie.

Urodzaj u nas i na świeci, Według ostatnich obliczeń urodzaj w roku bieżącym przedsawia się następująco:

Żyta zebrano 43,375 kwintali (1 kwintal — 100 kg.), co stanowi w pórównaniu ze zbiórami przeszłorocznemi (59,624 kwintali) o 24 proc. mniej; pszenicy zebrano w roku bieżącym 11,250 kwintali, (w roku ub. 13,537 kwintali), czyli w roku bieżącym o 14 prc. mniej. W niektórych powiatach Małopolski wschodniej urodzaj jest niezwykle niski.

Podobnie i w innych krajach zbiór tegoroczny jest niższy od zbioru roku ubiegłego. Według wiadomości międzynarodowego instytutu rolnictwa w Rzymie przewidywany jest zbiór światowy zbóż nieco wyższy od średniego, ale prawie we wszystkich krajach niższy od zbioru zeszłorocznego.

Ogólnie biorąc,, można powiedzieć, że w Europie północnej i północno zachodnie plon będzie nieco wyższy od średniego, dobry w Europie środkowej, niższy od średniego w Europie południowej i południowo wschodniej, z powodu długotrwałej suszy. Ostatnie wiadomości ze Stanów Zjednoczonych brzmią pomyślnie, jak również z Australji, gdzie w połowie roku padały deszcze.

Z okopowych ziamniaki są spóźnione, ale pogoda sprzyjająca w c erwcu, zapowiada się lepiej niż w roku zeszłym, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych. Uprawa buraków cukrowych wzrosła w wielu państwach europejskich, a mianowicie w Belgji, Francji, we Włoszech, w Niederlandach i Czechosłowacji. Największy wzrost produkcji cukru wykazuje Szwecja, następnie Austrja, Rumunja, dalej Bułgarja i Węgry.

Co do lnu, to instytut rzymski ma dane, że uprawa jego rozszerzyła się w Belgji, Francji i Niederlandach a bardzo znaczie w Kanadzie (o 21 pr.) i Stanach Zjednoczonych o 64 proc. Naogół zbiór zapowiada się dobrze z wyjątkiem Irlandji i po części Belgji.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Nowakowski
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.